KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25 Pocztą mk, 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie. —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5, Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC·

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Sląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, czwartek dnia 17 czerwca 1920 roku. Nr. 136 Rok XV.

Projekt ustawy konstytucyjnej.

IV.

Obowiązki i prawa obywateli i mieszkańców państwa.

Obywatel polski nie może być równocześnie obywatelem państwa innego. W chwili ogłoszenia konstytucji obywatelami polskimi są wszyscy polacy bez różnicy płci i wieku, urodzeni lub zamieszkali na ziemiach Rzeczypospolitej polskiej, o ile nie wykażą się innem obywatelstwem. Dawniejsi obywatele państwa niemieckiego, austrjacko-wędierskiego lub rosyjskiego, zamieszkali na ziemiach, wcielonych do Polski lub urodzeni na tych ziemiach z rodziców tu zamieszkałych — nabywają obywatelstwo polskie lub prawo wyboru i zrzeczenia się obywatelstwa polskiego według osobnych postanowień traktatowych.

Pierwszym obowiązkiem obywatela jest wierność dla Rzeczypospolitej polskiej, szanowanie i przestrzeganie konstytucji, ustaw i rozporządzeń władz państwowych i samorządowych. Wszyscy obywatele mają obowiązek pracą własną przymnażać wartości dorobkowi przyszłych pokoleń i podnosić ogólną wartość majątku narodowego tak materjalnego, jak i duchowego. Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych ustanowionych przez powołane ku temu władze państwowe i samorządowe. Rzeczpospolita nasza nie będzie uznawałą przywilejów podatkowych z tytułu przynależności do pewnej klasy lub pewnego zawodu. Obywatele mają obowiązek wychowania swoich dzieci na prawych obywateli Ojczyzny i zapewnienia im conajmniej początkowego wykształcenia, Rzeczpospolita natomiast zapewnia pełną ochronę życia i wolności wszystkim swoim mieszkańcom. Wszyscy mieszkańcy polski mają prawo swobodnego wyznawania swej wiary i wykonywania przepisów swej religji lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom.

Wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Rzeczpospolita polska nie uznaje przywilejów rodowych, ani stanowych. Wszelkie tytuły rodowe i inne, za wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych, znoszą się na całym obszarze państwa. Obywatelowi polskiemu nie wolno też przyjmować bez zezwolenia Sejmu tytułów ani orderów cudzoziemskich.

Ograniczenia wolności, zwłaszcza rewizja osobista i aresztowanie, dopuszczalne są tylko w wypadkach prawem przepisanych i w sposób określony ustawami, na podstawie polecenia władz sądowych. Aresztowani, którym w przeciągu 24 godzin nie podano na piśmie z podpisem władz sądowych przyczyny aresztowania, odzyskują niezwłocznie wolność.

Rzeczpospolita uznaje wszelką własność czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy to zbiorową związków obywateli, ciał samorządnych, instytucji i wreszcie samego państwa jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego oraz poręcza wszystkim mieszkańcom i społecznościom ochronę ich mienia, a dopuszcza tylko w wypadkach ustawą przewidzianych zniesienie lub ograniczenie własności, czy to osobistej, czy to zbiorowej ze względów wyższej użyteczności za odszkodowaniem.

Mieszkanie obywytela jest nietykalne. Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizję domową i zajęcie papierów lub ruchomości może nastąpić tylko na polecenie władz sądowych.

Każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą w drodze ustawodawstwa ochrony pracy, a także w razie braku pracy, choroby, wypadku i niedołęstwa do ubezpieczenia społecznego.

Każdy obywatel ma prawo swobodnie wyrażać swoje myśli i przekonania, o ile przez to nie dopuszcza się naruszenia przepisów prawa. Poręcza się wolność prasy. Nie może być wprowadzona cenzura, ani system koncesyjny na wydawanie druków. Nie może być odjęty dziennikom i drukom krajowym debit pocztowy. Ustawa osobna określi odpowiedzialność za nadużycie tej wolności.

Tajemnica listów i innej korespondencji może być naruszona tylko w wypadkach prawem przewidzianych. Obywatele mają prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń.

Zarobki w górnictwie śląskim.

Zarobki w górnictwie górnośląskiem unormowane zostały na podstawie tymczasowej umowy między pracodawcami i pracobiorcami. Umowa ta obowiązywała obie strony do dokońca kwietnia: potem nastąpić miało inne unormowanie płac, stosownie do wzrastającej wciąż drożyzny.

Tymczasem pracodawcy żadnego podwyższenia zarobków na maj przyznać nie chcieli, tłomacząc to swoje stanowisko tem, że na rynku światowym objawia się już zniżka cen na różne produkty więc zarobki robotników górniczych są wobec tego wystarczające.

Sprawę wytoczono przed sąd rozjemczy, którego posiedzenie odbyło się d. 29 maja w Gliwicach i trwało od godziny 10-ej przed południem do 9-ej wieczorem.

Na wywody pracodawców zaznaczono słusznie ze strony zastępców robotników, że robotnik nie może patrzeć na to, co się na rynku światowym dzieje tylko trzymać się musi cen, których od niego żądają kupcy na miejscu, że dalej robotnik także wówczas nawet gdy ceny już w handlu cząstkowym znacznie spadną, musi jeszcze przez kilka miesięcy pobierać wyższe zarobki w celu, aby mógł sobie sprawić to, czego od wybuchu wojny dla braku materjałów i niedostatecznych zarobków kupić sobie nie mógł. Szczególnie zaś nie może robotnik się zrzec podwyższenia zarobków za maj skoro w tymże miesiącu płacić musiał nawet urzędowo (za mąkę) znacznie podwyższone ceny.

Wywodom zastępców robotników nie mógł sąd rozjemczy odmówić słuszności. Gdy przeto właściciele kopalń ponownie i stanowczo odmówili wszelkich ustępstw, wydał on po 2 i pół godzinnych naradach wyrok rozjemczy tej treści:

Właściwi górnicy mają otrzymać dokładki 1 mk. na godzinę.

Robotnicy fachowi w grupie: a) 6,10 mk. b) 5,90 mk. b) 5,60 mk. d) 5,40 mk e) 5 20 mk. za godzinę.

Dniuwkarze mają otrzymać:

w wieku do 16 lat 2,50 do 2,60 mk.
" " " 17 lat 2,80 do 2,90 "
" " " 18 lat 3,25 do 3,45 "
" " " 19 lat 3,75 do 3,85 "
" " " 20 lat 4,05 do 4,15 "
do 21 lat i wyżej 4,90 do 5,00 mk.

Dokładka inwalidowa ma wynosić ogółem z dokładką kwietniową) 9,75 mk. Dalsze szczegóły podamy po otrzymaniu wyroku rozjemczego, z którego będzie też wynikało, czy górnicy nań zgodzić się będą mogli.

Alarmy kijowskie.

Kijów opuszczony przez nasze wojska... Jak zwykle, nie obył się bez specjalnych komentarzy, na które wysila się, korzystając z wszelkiej okazji, naiwny szkodnik wojenny, plotkarz, lub, co gorsza zawodowy siewca popłochu, dobrze płatny za swoje alarmy.

Ludność polska wycięta w pień, armie sowieckie wpadły znienacka i zaskoczyły nas niespodziane—słowem bardziej wymyślne okropności kolportowane są bądź na głos, bądź szeptem do ucha, wytwarzają kołowrot niezdrowej sensacji, którą tak umiejętnie wyzyskują nasi wrogowie wewnętrzni.

A więc przedewszystkiem musimy ustalić to, iż odwrót armji naszej z pod Kijowa odbył się w najzupełniejszym porządku, planowano i z rozmysłem.

Z pośród ludności polskiej każdy, kto tylko chciał opuścić ewakuowane miasto, mógł to uczynić i uczynił, gdyż komenda do ostatniej chwili wydawała przepustki i ułatwiała wyjazd. Nikt nikogo znienacka nie zaskakiwał, żadnych okropności w Kijowie i pod Kijowem nie było.

Ewakucja Kijowa, jeśli chodzi o sytuację strategiczną, żadnego poważniejszego znaczenia nie ma, a nawet w warunkach, jakie się wytworzyły ostatnio, była wskazana ze wszech miar, gdyż utrzymać Kijów można było tylko kosztem uwięzienia bez ruchu jednej z armji na froncie południowym. Gra taka z punktu widzenia strategicznego niewarta była tego poświęcenia, gdyż pamiętajmy, iż w wojnie, którą prowadzimy na wschodzie, idzie przedewszystkiem o niszczenie żywej siły nieprzyjaciela. Jeżeli zaś spojrzymy pod tym kątem na wyprawę kijowską i uprzytomnimy sobie iż zabraliśmy do niewoli przeszło 30 tysięcy jeńców, tyleż nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych, nas zaś to kosztowało tylko stu ludzi, to niewątpliwie przyznać trzeba, iż pod tym względem sukces osiągneliśmy poważny. Zważmy także, iż posiadamy Żytomierz, Berdyczów, Zmerynkę, Korosteń, że po ewakucji Kijowa front, wygięty dotąd dla jego posiadania, odzyskał prawidłową i mocną linję, z której pięść polskiego żołnierza znowu spadnie potężnie na karki sowieckie.

Nadomiar Kijów nie posiadał żadnego znaczenia węglowego, posiadając wszelkie niedogodności oddalonego, wielkiego i wygłodzonego miasta.

Ewakucja Kijowa wzmocniła nas strategicznie do dalszej zwycięzkiej walki z sowdepją.

Alarmy kijowskie są płonne.

Remigjusz Kwiatkowski.

Z Górnego Śląska.

Jak Niemcy agitują na terenach plebiscytowych.

OLSZTYN. (tel. włas.) Jak donosi „Allenst Volksstimme", dziennik polski wydawany w języku niemieckim, Niemcy wyznaczyli na cele plebiscytowe 10 miljonów marek a nadto 4800 agitatorów prowadzi akcję. Na listach płatnych agentów widnieją nazwiska księży, pastorów, wyższych urzędników i oficerów rezerwy.

Napad Niemców na kurjera komisarjatu plepiscytowego.

KATOWICE (wł.). W ubiegły poniedziałek wieczorem o godzinie 8 napadali Niemcy i ograbili kurjera Wieczorka, który miał przy sobie listy bytomskiego komisarjatu plebiscytowego. Napadu dokonali w sieni hotelu „Residenz" w Katowicach. Sprawcy uszli niepoznani.

Znamienny list.

„Kur. Polski" donosi: Otrzymaliśmy kopję listu otrzymanego przez konsula polskiego w Akwizgranie. Podajemy poniżej ten list z zachowaniem ortografji. Komentarze doń są zbyteczne.

Akwizgrana 10 kwietnia 1920 r.

Jezdem z Górnego Slązka i jako takowy uprzywilejowany głosować albo za albo przeciw Polsce. Pan wiesz, że ta gra hazardowa będzie częszka, pan wiesz, co ma znaczenie Górny Slązk dla Polski, chodzi tutaj o egzystencję państwa lub wieczne niewolnictwo.

Pan będzie tak łaskaw, i zorjentuje te wschodnie krętanini parę nirobisiów, i konspiratorskich warszawskich cyganów, a zrozumie Sląską niechęć do tego wszystkiego za te niefachowość, te niesumienność, te nieuctwo domowego wyszkolenia wszechsławienej Kongresówki Kur. Pozn. i Krak. i t. d. — pan mnie nie będzie nazywał przekupstwem i t. d.

Mój głos o przynależności kosztuje: 1) wystaranie się zaraz dla słuchacza politechniki Akwizgramskiej chemji i metalurgji jak najprędzej o takie domowe zatrudnienie, że nic nie ucierpię, a dochody płynąć będą zaraz przy tutejszej belgijskiej okupacji jest to łatwa rzecz; 2) przy oddaniu głosu w wypłaceniu 5000 marek niemieckich; 3) o postaranie się wolnego miejsca okrętowego w stronę południowej Afryki lub Ameryki; 4) o zatrudnienie jako inżynier w Belgji lub Anglji.

Druga strona płaci te realności musi się podług przyrodnictwa podpisać.

z szacunkiem *Tylewicz Jh.*
słuchacz chemji metalurgji i górnictwa.

Jak sądzi sąd koalicyjny?

BYTOM (PAT). Dnia 15 bm. rozpoczął w Opolu swe urzędowanie nadzwyczajny sąd koalicyjny. Pierwszą sprawą rozpatrywaną było znieważenie godła Państwa Polskiego na konsulacie polskim w Opolu przez dwóch Niemców i wykroczenie przeciwko straży wojsk francuskich koło tego konsulatu. Sąd skazał jednego z oskarżonych na 15 dni, a drugiego na 10 dni więzienia. W tym samym dniu skazał ten sąd dwóch innych Niemców na kary pieniężne za prowokację żołnierzy francuskich przed konsulatem polskim.

Niemcy chcą nadal utrzymać wojsko.

NAUEN. (PAT). „Boliwer Tageblatt" pisze, że w Paryżu została wręczona nota niemiecka, domagająca się przedłużenia do 10 października terminu, do którego Niemcy mogłyby utrzymać pod bronią 200.000 ludzi.

Skuteczne ataki trwają dalej.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA, (PAT.) Na odcinku północnym wzdłuż rzeki Auty po nieudanych atakach nieprzyjacielskich panuje spokój. Walki na wschodnim brzegu górnej Berezyny, jakie się wywiązały podczas naszej akcji w dniu 14 i 15 b. m. cechowała niezwykła zaciętość. Oddziały nasze parokrotnie były zmuszone pokonywać opór nieprzyjaciela, walcząc białą bronią i za pomocą granatów ręcznych, 15 i 86 brygada piechoty nieprzyjacielskiej uległy zupełnemu rozbiciu. Na odcinku Bobrujska odparto ataki bolszewickie na Domanowszczyzną. Na Polesiu oddziały nasze rozbiły kolumny nieprzyjacielskie, posuwające się w kierunku Czarnobyla i Derewacza. Oddziały armji gen. Rydza Smigłego odparły silną grupę przeciwnika na linji Teterewa. Na Podolu spokój.

Tworzenie rządu.

WARSZAWA (telef.) Pertraktacje premjera Skulskiego ze stronnictwami rozpoczęły się po południu, a wstępem do nich była konferencja z prezydjum klubu N. Z. L.

Wykrycie spisku bolszewickiego.

WARSZAWA (PAT.) W Warszawie policja dokonała odkrycia, stwierdzającego przygotowanie na szeroką skalę zakrojonej propagandy zmierzającej do wywołania we wszystkich większych miastach polskich ruchu strajkowego w rozmaitych gałęziach pracy. Odkrycie pozostaje w pewnym związku z ujawnionym ostatnio w Krakowie spiskiem bolszewickim. Wykryto też równocześnie mnóstwo fałszywych blankietów i pieczątek rozmaitych, najwyższych nawet polskich urzędów państwowych. Szczegółowego odkrycia co do osób i miejsc trzymane są w tajemnicy.

TELEGRAMY.

Strejk w Warszawie.

WAASZAWA. (PAT). Dziś w południe rozpoczęły się w ministerjum pracy narady z delegatami bloku strajkowego oraz Polskich Związków Narodowych dla ostatecznego zlikwidowania zatargu. Robotnicy nadal strejkują, wobec czego prace zastępcze pełnią członkowie S.S.S.

Podpisywanie Pożyczki Odrodz.

GDANSK. Na kongresie NPR. w Gdańsku zebrano około 120 tys. marek na Pożyczkę Odrodzenia.

Za miljon dolarów.

WIEDEN. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że na zgromadzeniu polaków amerykańskich w New Jorku postanowiono zakupić Pożyczkę Odrodzenia za miljon dolarów.

Niemcy jakoby nie grożą Polsce.

NAUEN. (PAT). „Doutsche Allgemeine Zeitung" odpowiada na wstępny artykuł „Temps", który twierdzi że walki między Rosją a Polską są wyrachowanym manewrem niemieckiej polityki, a ataki bolszewickie są tylko częścią planu odwetu pruskiego sztabu generalnego względem Polski i Francji. „D. Allg. Z." uważa podejrzenie to za niesłuszne i oświadcza, że Polska zagrożona jest obecnie tylko od strony sowieckiej.

Krótkowzroczność koalicji.

PARYZ. (PAT). „Journ. ves Detats" w artykule pod tytułem „Kwestja cieszyńska" pisze, że krótkowzroczność sojuszników zaostrzyła jeszcze sytuację „przeklętej sprawy" Pismo wyraża zadowolenie z deklaracji Patka, twierdząc, iż sprawa obecnie jest jasno postawiona. W sprawie Cieszyńskiego poza rozgraniczeniem i wynikłym stąd zatargiem spoczywa kwestja pokoju europejskiego, sprawa zaopatrzenia Europy centralnej w węgiel, umożliwienie komunikacji i sprawe zbliżenia polsko-czeskiego, niezbędnego dla przyszłego pokoju.

O rangę dla biskupa Bandurskiego.

WARSZAWA. Na sejmowej komisji wojskowej, po wysłuchaniu referatu majora Piatowskiego o działalności komisji weryfikacyjnej komisja wojskowa postanowiła wezwać komisję weryfikacyjną do nadania biskupowi Bandurskiemu, z powodu jego wielkich zasług dla armji polskiej, odpowiedniej rangi.

Robotnicy narodowi przeciw strajkowi generalnemu

WARSZAWA Onegdaj wieczorem Rada Okręgowa Polskich Związków Zawodowych jednogłośnie uchwaliła wezwać robotników do przeciwstawienia się wszelkimi środkami strajkowi generalnemu proklamowanemu przez komunistów, ponieważ strajk ten ma charakter czysto polityczny i jest skierowany przeciw najżywotniejszym interesom państwa i narodu polskiego.

Ameryka liczy się z upadkiem sowietów.

WASZYNGTON. Z Londynu donoszą, że sprawa wznowienia stosunków handlowych między Anglją i Rosyą stanęła na martwym punkcie. Stany Zjednoczone wedle doniesienia „N. Y. Heralda" odrzuciły wszelką

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIESC HISTORYCZNA.

100) Prawa przedruku zastrzeżone.

O tem sąd wyda historja wyda przyszłość, wydadzą następne pokolenia. Jeśli okaże się, że wojewoda źle postąpił, to na pewno nie będą dzieje wysławiać króla Jana Kazimierza, którego panowanie szczęśliwem dla Polski nie było.

Pozwolę sobie — jeszcze dodać, żegnając się z panią senatorową, że według mnie, najwierniejszego sługi pana senatora — za surowo był on przez rodzinę oskarżony.

Pan marszałek jednego chciał tylko, aby się pan senator pogodził z królem i jego polityką.

Ale wojewoda był człowiekiem obok swej dumy — twardym. Z raz obranej drogi nie zbaczał, z raz wytkniętego kierunku nie schodził. Nie widząc ratunku dla upadającej Polski wewnątrz, szukał go na zewnątrz, że się pomylił w rachunkach — był tylko człowiekiem. I odpuść mu Panie, westchnął ozzy starościc, jeśli błąd popełniony stał się kamieniem ciężko dziś tłoczacym kraj. Bóg czuwa i do katastrofy nie dopuści. Dzieje błędy ludzkie naprawiają. Prawda zwycięża, a historja uczy.

Choiński skłonił się raz jeszcze wojewodzinie i dodał:

— Musiałem wszystko to powiedzieć pani senatorowej, by nie miała zbyt złego sądu o mnie, a może i zmieniła swój sąd o nieboszczyku małżonku swoim. Toć pani senatorowa nigdy nie chciała nic słyszeć o tem cokolwiek na obronę senatora daloby się powiedzieć.

Choiński chciał wyjść. Wojewodzina zatrzymała go. Słowa starościca oszołomiły ją. Więc znajdował się człowiek, który jej małżonka nie tylko że nie potępiał, ale wierzył głęboko w jego niewinność.

— Waszmość pan — mówisz to wszystko z najgłębszym przekonaniem słuszności — spytała wzruszona.

— Tak, pani senatorowo.

— Niech Bóg go sądzi. Potem coś mi waść rzekł, mniej surowo patrzę na życie mego męża — wiele wpan uczyniłeś dla mnie i mych dzieci dając takie świadectwo o nim. Muszę waści wierzyć, bo przecież dziś już diś nie powoduje wami nic — mogę myśleć, prócz przyjaźni. Bądź wmość pan szczęśliwy — rzekła na pożegnanie.

W tej kobiecie uczucie zawsze brało górę nad wszystkiem. Cóż dopiero mówić, gdy chodziło o rehabilitację nazwiska, o rehabilitację męża. I choć nie cierpiała Choińskiego, wdzięczną mu przecież była, że z. chciał jej przekonaniem o zdradzie mężowskiej, inaczej patrząc na senatora, niż ona, niż wielu w kraju. Ale wojewodzina mimo wszystko, co na uniewinnienie jej męża można było mówić — pojmowała jego błędy i skutki tych błędow. I tylko na pociechę miała jedno; czynił nie ze złych intencji, nie ze złej woli przy wadach charakteru, przy wadach wieku w którym żył, który, jak zawsze, urabiał charaktery, dusze i serca ludzkie, który tworzył dzieje narodów.

Choiński tegoż dnia jeszcze opuścił Sieraków, udając się do własnych majętności, znajdujących się w pobliżu Sierakowa. Był to duży klucz z kilku majątków złożony.

W Sierakowie zapanowała głęboki spokój. Przygotowywano się do smutnych obrządków poborowych. Wojewodzina wyczekiwała członków rodziny, spodziewając się także licznego zjazdu z województwa.

d. c. n.

myśl o stosunkach z rosyjskim rządem sowietów, gdyż liczą się z możliwością jego upadku.

Odpowiedź Churchilla na list Lenina.

PARYŻ. Angielski minister wojny Churchill umieścił w „Evening News" artykuł, w którym odpowiada na list Lenina do robotników angielskich. Konstatuje on, że w Rosji nawet tym ludziom, którzy mieli co do tego pewne złudzenie Lenin zniszczył republikę rosyjską rozwiązał parlament rosyjski i pozbawił kraj zwycięstwa pokoju i wolności. I cóż mu dał za to? Przyprawił Rosję o głód wyludnił miasta, zrujnował przemysł i rolnictwo rosyjskie. „Les Debats" podaje z drugiej strony list Lenina wywołał w kołach robotniczych angielskich jaknajgorsze wrażenie.

Fehrenbach—kanclerzem.

BYTOM (PAT). Z Berlina donoszą do pism niemieckich, że kanclerzem niemieckim zostanie prawdopodobnie centrowiec Fehrenbach, prezydent poprzedniego parlamentu, zaś ministrem spraw zagranicznych ma być Brockdorff Rentzau, który uchodzi za męża zaufania niemieckiej partji ludowej, tj. liberałów, Rantzau był, jak wiadomo, delegatem rządu niemieckiego na konferencję pokojową, odmówił on wtedy swego podpisu pod warunki pokojowe i ustąbił. Fakt, że Niemcy jego wysuwają obecnie na ministra spraw zagranicznych, który niewątpliwie weźmie udział w konferencji w Spaa, jest bardzo znamienny.

Dyspensy od czasu wdowiego.

Ministerstwo wyznań nadesłało do Kurji metropolitalnej odezwę następującej treści:

„Wobec wielkiej ilości napływających do ministerstw próśb o skrócenie przepisanego przez prawo 10 miesięcznego terminu wdowom, zamierzającym wstąpić w ponowne związki małżeńskie, —ministerstwo uprzejmie prosi kurję o udzielenie w tej mierze proboszczom odnośnych instrukcyj, dla uniknięcia niepotrzebnej korespondencji, niezmiernie przedłużającej sprawę.

Mianowicie podania o dyspensy od czasu wdowiego należy kierować bezpośrednio do ministerstwa wyznań (Bagatela 12), zaopatrując je przytem w świadectwo lekarskie, stwierdzające stan petenki, oraz akt śmierci jej męża. Na zasadzie tych dokumentów, dyspensy mogą być udzielane — nie wcześniej jednakże, niż w 4 miesiące po śmierci męża.„

Komunikując powyższą odezwę proboszczom, kurja zaznacza, że, bez względu na orzeczenie ministerstwa, ks proboszczowie w podobnych wypadkach winni się również zwracać się do kurji o pozwolenie pobłogosławienia takiego małżeństwa.

Generał Listowski o Pożyczce Odrodzenia.

Dla wojskowych żyjących z gaży, najlepszą lokatą oszczędzonego grosza jest nabywanie Pożyczki wewnętrznej Państwowej, gdyż z jednej strony, wobec drożyzny obecnej i małej wartości pieniędzy, a z drugiej strony — ekonomicznej przyszłości naszego kraju, jedynie pożyczka przyspoży wartorci zebranej kwocie i umożliwi z czasem urzeczywistnienie marzeń każdego wojskowego — nabycie jakiejś posiadłości.

Wielokrotnie słyszałem w Rosji, podczas orgji waluty papierowej bolszewickiej, że jedyną walutą realną, zamienną w przyszłej Rosji będę pożyczki państwowe.

(—) *Listowski*
generał pporucznik i dowódca 2 armji.

W sprawie „Kasy chorych".

(Artykuł nadesłany)

Kasa Chorych w głównej mierze opierając swoje lecznictwo na poradach ambulansowych z dążeniem do jak najściślejszej specjalizacji musi stosować się do warunków lokalnych i ograniczać narazie do środków przejętych przez dzierżawę i utrzymuje pod swoim zarządem 35 ambulatorjów i 8 szpitali.

Liczba wolnych miejsc w szpitalach, którym Kasa dysponuje wynosi 500 łóżek.

Według statycznych danych za trzechmiesięczny przeciąg działalności Kasy, mniej więcej dziennie, razem we wszystkich 35 ambulatorjach udziela się pomocy lekarskiej członkom łącznie z rodzinami do 2.500 osób.

Biorąc pod uwagę, że Kasa Chorych dysponuje 40 lekarzami, przypada mniej więcej dziennie na każdego lekarza wzwyż 50 chorych.

W następstwie tego miesięcznie opuszczając niedzielę, liczba chorych zgłoszonych w ambulatorjach po poradę, dochodzi w poszczególnych wszystkich do 60.000.

To krótkie zestawienie liczbowe daje wyraźny objaw ruchliwości Kasy i jej wielkiego zakresu działalności.

Bezwzględnie bolączką Zarządu jest szczupła liczba doktorów, która absolutnie nie może wystarczyć w prawdziwem zrozumieniu dobrze postanowionego lecznictwa do wystarczającej pomocy chorym.

Zarząd Kasy zdaje sobie jasno sprawę, że podstawą do organizacji lecznictwa jest pozyskanie nowego kontygensu doktorów, a przedewszystkiem specjalistów, których obecnie w w czasie wojny, jest nader ciężko zaangażować, ze względu że młodzi lekarze podlegają służbie wojskowej, a starsi nie zawsze do tak intensywnej i wyczerpującej pracy się nadają.

Wysiłki Zarządu pomimo na pierwszy rzut oka, nieprzełamanych przeszkód, zostają przezwyciężone, czego dowodem, że na ogólną sumę 40 lekarzy, dziewięciu jest nowozaangażowanych.

Jak licznem aparatem służby zdrowia rozporządza Kasa Chorych w Sosnowcu, jest cyfra 500 pracowników, w czem 65 felczerów, nie licząc 170 osób personelu urzędniczego i administracyjnego.

Podane po wyżej liczby same przez się nic nie przekonywują, jeżeli praca tychże osób nie jest wydajną i nie poczęta z chęci i z idei.

Pod tym jednak względem z małymi wyjątkami odnośnie do nielicznych tylko panów lekarzy, którzy nie zawsze jeszcze usiłują współdziałać w dobrem tego słowa znaczeniu, — praca funkcjonarjuszy Kasy już po trzech miesiącach trwania przynosi widoczne rezultaty, a jeżeli nie są one pod względem ilościowych i jakościowych tak wydajne, jakby się tego spodziewano, to przyczyna leży faktycznie poza obrębem Zarządu, z powodu świeżych przeciwności jakie się z każdym dniem piętrzą przed tą dopiero powstałą instytucją.

Instytucja o tak wielkiem znaczeniu i wartości nie tylko obecnej chwili, ale i na przyszłość, powinna, jako pierwsza powstała na terenie byłego Królestwa Polskiego, cieszyć się specjalną opieką i doznawać macierzyńskiej pieczołowitości od wszystkich organów rządowych i miarodajnych czynników.

Tak w rzeczywistości jednak nie jest.

Pierwsze miesiące rozwoju Kasy natrafiły na podkopującą grunt kryzysu ekonomicznego, nadzwyczaj silnie odbijającego się w gałęzi zabezpieczeń środków leczniczo-opatrunkowych, nie mówiąc o bezustannym borykaniem się z uregulowaniem kwestji aprowizacyjnej zarówno aprowidowania szpitali, jak i ustalenia przydziału żywnościowego dla służby zdrowia.

Tak brak środków leczniczych i opatrunkowych i oraz nadmierna drożyzna ich wzrastająca z dnia na dzień, uniemożliwia założenia magazynów i własnych składnic aptecznych, zabezpieczających rozwoj lecznictwa Kasy na przyszłość.

Co gorsze jeszcze, Towarzystwa przemysłowe z niewiadomych przyczyn, nie zawsze uiszczają w naznaczonym terminie należność składek tytułem potrąceń na ubezpieczenia na rachunek Kasy, wprowadzając przez to Zarząd Kasy w kłopotliwe położenie i pod względem budżetowym, obrotu szybkości gotówki tamując jej rozwój.

Również dla sprawności samej administracji Centrali biura Kasy jak i jej filji i łączącego się z tem podziałem pracy w wydziałach spodziewane jest rozszerzenie lokali biurowych, gdyż każda czynność, a szczególniej w początkach, wymaga odpowiednich warunków, ażeby mogła być rzetelnie i solidnie wykonana.

Niewiadomo z jakiego powodu, pomimo usilnych starań obecnego Zarządu, odnośne Ministerstwa nie zawsze rozumieją niezbędne potrzeby organizującej się instytucji, pozostawiając ją w przeważnej części bez koniecznej pomocy, miasto ułatwienia, utrudniając ciężkie dni stawiania pierwszych kroków.

W dodatku nową zaporą przedwczesnie wciskającą się w działalność Kasy i paraliżującą swobodę jej czynności na drodze postępu i uregulowania administracyjno lecniczego są, coraz silniej ujawniające się fermenty poszczególnych partji, celem zabezpieczenia się w ewentualnym dojściu do władzy w Zarządzie przy projektowanych wyborach i przedsięwzięcie już przedwstępnych kroków do przeprowadzenia tego, drogą nie zawsze zgodną z etyką, a podkopującą byt samej instytucji.

Przy takich ubocznych, z zewnątrz nieprzyjających warunkach, nie porozumienia początkowego z panami lekarzami, czy braku interwencji, a nawet zainteresowania się odnośnośnych miarodajnych czynników trudno wymagać ażeby niedomagania jakie ujawniają się przy budowie tego gmachu, w zetknięciu się z szarą, codzienną pracą rzeczywistości, mogły być radykalnie usunięte i natychmiastowo uregulowane.

Trzech miesięczny okres istnienia Kasy wydał i tak plon obfity, jeżeli w tak ciężkich warunkach ekomicznych, ona nietylko istnieje, opiera się przemocy kryzysu gospodarczego, ale funkcjonuje z dnia na dzień co raz lepiej, przekonywując nawet tych zaciętych opozycjonistów, którzy zgóry przesadzali wszelaką możliwość jej rozwoju.

Reszta należy do przyłości.

773 *Antoni W.*

Sezon komedjowy.

Pod kierunkiem wybitnego artysty komedjowego p. Winiaszkiewicza rozpoczął się u nas niedawno sezon komedjowy.

Zarówno wesoły „Chrześniak wojenny" jak interesujący tematem „Głuszec" Winiaszkiewicza zjednanie sobie wstępnym bojem uznanie wśród bywalców teatralnych I nic dziwnego. Obie sztuki trafnie zostały wybrane i dobrze zagrane.

Oczywiście trudno sądzić o grze i wystawie tych trzech tym którzy nie byli, którzy nie znają zespołu komedjowego, zaangażowanego przez dwu kierowników teatru: p. Czarneckiego i Winiaszkiewicza. Wstrzemięśliwość pewnych kół naszych w stosunku do obecnie posiadanej komedji jest nie słuszny.

Ci i owi kierują się pewnem jakoby uprzedzeniem z góry dziękując, że Sosnowiec, mając do operetki na komedję zdobyć się nie będzie wstanie. Pessymistom odpowiedzieć musimy, że się mylą.

Chcieliśmy komedji i dramatu, były żądania stawiane wciąż pod adresem dyrekcji, aby obok operetki był także zespół komedjowo-dramatyczny — życzenie zostało spepnione.

Gra artystów obecnie występujących odznacza się co najważniejsze — inteligęcją. Artystka lub artysta w tej czy innej roli zamierza tworzy typ albo harakter ze zrozumieniem postaci, To najważniejsze.

Na dobro obecnego kierownika p. Winiaszkiewicza musimy zapisać, że obie sztuki wystawił pod względem reżyserji również bez zarzutu, skoro akcja szła składnie, bez niepotrzebnych pauz w odpowiednim tampie, skoro sytuacje dobrze były obmyślone, a w całościach opracował odpowiedzi ton do sztuki, nie wchodząc po za ramy wykreślone przez intencje autora. Takie wrażenie odziecijiśmy z dina danych nam premjer.

Jakie będą następne?

Obiecuje nam dyrekcja albo utwory mocne w rysunku, napisane celowo tendencyjnie jak „Gubernator i Trocki", satyrę na stosunki bolszewickie, a więc bardzo aktualne, dalej „Kochanka z Obłoku" naprawdę wielce komiczną farsę, która obiegała zagraniczne większe i mniejsze sceny ciesząc się niesłabnącem powodzeniem, następnie par excellence literackie dzieła: Po nad śnieg Żeromskiego i Braci Lercha-Asnyka.

Dwie ostatnie sztuki wskazują, że pierwszeństwo naszej komedji zamyśla istotnie o wprowadzeniu na repertuar sztuk całościowych.

O „Braciach Lercha" mało głośnych, ale znawcom literatury oczywiście nie obcych mówić na razie nie będziemy.

Co dać do sztuki Żeromskiego którego spotkało się w stolicy z olbrzymim powodzeniem wycofuje szereg komentarzy w presie, ta jako jedna z atrakcji sezonu warszawskiego niewątpliwie zainteresuje mocne wśród naszej inteligencji, pociągając ją do teatru nietylko urokiem nazwiska wielkiego pisarza jakim jest Żeromski ale również mocnemi akcentami dramatu lirycznego, których tyle rzucił twórca „Popiołów„ na karty swoich świetnych powieści.

Nosi się również dyrekcja obecnie z wystawieniem dramatu w „Polskim dworze" ma zamiar wystawić jedną z komedji G. Zapolskiej, Hitnżra...

Tym zamiarom życzymy powodzenia wyrozmieli na braki odpowiednich nam w wylawić trudności następujące w warunkach teatru prowicjonalnego,

J. M—ski.

Kronika.

— Zniżeni taryfy kolejowej? W kołach kolejowych omawiane jest obniżenie taryfy kolejowej w związku ze zniżką cen za granicą.

— Ciągnienie loterji. Generalna dyrekcja loterji państwowej ogłasza, iż ciągnienie 2-ej klasy pierwszej polskiej państwowej loterji klasowej odbędzie się publicznie we wtorek i środę, t. j. 15 i 16 Czerwca r. b. o godzinie 8 i pół r. w Warszawie.

— Medal macierzyństwa. We Francji ustanowiono obecnie odznaczenie, noszące nazwę „medal" rodziny francuskiej". Od znaczenie to przysługuje matkom licznego potomstwa, które swe dzieci godnie na pożytek kraju wychowały. W ten sposób Francja pragnie dobrym i rozumnym, należycie swe odowiązki spełniającym matkom — wyrazić wdzięczność i uznanie, Bronzowy medal może otrzymać matka pięciorga dzieci, srebrny matka ośmiorga, srebrny pozłacany ma przypaść w udziale rodzicielce i wychowawczyni dziesięciorga potomstwa. Ustanowienie medalu rodziny francuskiej" stanowi obok opodatkowania osób bezżennych i bezdzietnych i innych analogicznych rozporządzeń — nowy powód jak pieczołowicie czuwa rząd francuski nad zaludnieniem kraju.

— Poległem cześć Znany z pobytu w naszym mieście i powszechnie lubiany III Baon 7 p.p. Leg. w skład którego wchodziło dużo sosnowiczan, brał udział w ciężkich walkach nad Berezyną Górną od dnia 15 V b.r. W walkach tych w dniu 19 maja 1920 r, zginęli bohaterską śmiercią pporucznicy, Artur Behlem i Bolesław Ficner, i jedn, kapr. Antoni Michalski, Poległym bohaterom Ojczyzny składa cześć Korpus Oficerów i podoficerów III 7 p.p. Leg.

— Pożyczka Odrodzenia W uzupełnieniu podanej przez nas wzmianki o zebraniu w Starostwie w sprawie Pożyczki Odrodzenia podajemy że do komitetu wybrano: pp ks. kan. Zientawę kap. Szurskiego, dyr. Borkowskiego insp. szkol, Grabowskiego dyr. fil. sosn, pols. kraj. kas Straeca, posła dr. Wenzihera i sędziego Witkowskiego. Na wniosek dyr. Stranca powołano cztery sekcje agitacyjno-reklamową propagandy gminnej statystyczną oraz wędrowną której zadaniem będzie bezpośrednia styczność z wielkiemi instytucjami i kapitalistami. Najbliższe posiedzenie komitetu odbyło się wczoraj w Starostwie.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek dnia 17 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej o godz, 6-ej po południu z następującym porządkiem dziennym: 1) Wniosek Komisji Skarbowej dotyczący przyznanej przez Ministerjum Robót Publicznych bezzwrotnej subwencji w drugim terminie o Referuje r. Zieleniewski. 2) Wniosek Komisji Spraw Ogólnych w sprawie wydawa-

nia kopji protokułów. Referuje r. Jarża. 3) Sprawa uchwalenia subsydjum dla Komitetu Wystawy Przeciwpożarowej w wysokości Mk. 10.000 Referuje r. Zieleniewski. 4) Sprawa uchwalenia funduszu na założenie biblioteki dla żołnierzy II p. piechoty w Będzinie.-Referuje r. Zieleniewski. 5) List Vice-Prezydenta Niernego w sprawie urlopu. 6) Wybór 1 członka i 1 zastępcy do Komisji Sanitarnej dla badania misyjnego stanu hygienicznego przedtiębiorstw handlowych i przemysłowych. 7) Sprawa umiastowienia piekarń. Referuje r. Judenherc. 8) Sprawa założenia lombardu miejskiego. Referuje r. Lubelski 9) Przemianowanie ul. Cerkiewnej na ul. Kilińskigo, Referuje r Plenkiewicz. 10 Budżet Magistratu miasta Sosnowca na rok 1919-20 Referuje r. 11) Wniosek r. Hamburgiera dotyczący zakazu dowożenia żywności do Sosnowca Referuje r Hamburgier 12) Sprawa sprzedaży niestęplowanych biletów kinematografu „Sfinks 13) Sprawa zatwierdzenia kontraktów na Place nabyte przez magistrat Referuje r. Michaol. 14) Sprawa 25 proc. dodatku do państwowego podatku od zysków wojennych. Referuje r. Jarża.

—Wystawa prac p. Ludwika Konarzewskiego. W końcu maja otwarta była w Lublinie, w salach Twa Muzycznego wystawa obrazów pędzla p. Konarzewskiego, artysty malarza z Warszawy, ucznia Ruszczyca, Weissa i Unieszewskiego.

Ponieważ prace p. Konarzewskiego ujrzeć mamy w krótce i w Sosnowcu podajemy wrażenia naszego korespodenta który zwiedził wystawę w Lublinie, Wystawa obejmuje przeszło dwieście obrazów, między którymi poważną część zajmują obrazy treści allegorycznej na tle odrodzenia Polski; w tym duchu skomponowana jest również rzeźba: projekt pomnika Odrodzenia Polski.

— Aparaty mechaniczne zamiast służby. Wymagani klasy robotniczej wzrastają ciągle natchnęły inwencję amerykańską, przodująca zresztą zazwyczaj wszystkim wynalazkom. Oto Amerykanki mogę sie obejść doskonale bez praczki, lokaja, a nawet bez panny służącaj. Mają bowiem znakomite aparaty mechaniczne, które piorą, prasują, czyszczą podłogi, okurzają dywany, myją naczynie, a nawet rozbierają piękne ladies i misses. Gdyby tak u nas!...

— Tow. Przemysłowców Zag Dąbrowskiego na zebraniu Rady Tow. uchwaliło jednorazową daninę na cele plebiscytowe (w wysokości 50 mk. od robotnika). Jednorazowa składka wyniosła 124.750 mk., które zostały przekazane Bankowi Handlowemu na rzecz miejscowego Komitetu Plebiscytowego.

— Jaronuszkiewicza b, zastępcę starosty Będzińskiego przywieziono wczoraj do Sosnowca.

— Sąn Okręgowy w Sosnowcu Z kół miarodajnych dowiadujemy się że Sąd Okręgowy w Sosnowcu nie będzie przeniesiony do Częstochowy jak to było w projekcie a to ze względu na konieczną potrzebę tej instytucji w Zagłębiu,

— Z posiedzenia ligi antybolszewickiej jakie się niedawno odbyło, w Kur. Zagł, omyłkowo wydrukowano jakoby p. Stacherski miał na tym posiedzeniu reprezentować mniej nową pracę. P. Stacherski na posiedzeniu był m. charakterze przedstawiciela „Kur. Zagłębia".

— Znaczna kradzierz. Głos Pracy podaje w nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni dotąd złodzieje dobrali się do jatki rzeźniczej p. Bogackiego, z której zdołali skraść przyszykowanego na niedzielę towaru z zabitych wieprzy na sumę przeszło 8000 marek.

— Slub. D. 10 b. m. w kościele Dzieciątka Jezus w Warszawie pobłogosławiono związek małżeński pomiędzy panną Elżbietą Lubińską, córką Michała i Teresy z Łepkowskich, a panem Włodzimierzem Schönem, dyrektorem przędzalni w Sosnowcu.

— Czy nie zadrogo? Pewien doktór, pawnego dnia przyjechał do pewnego urzędnika kopalni X na konsyljum i choć za wizyty jako lekarz stały pobierał marek 500 tym razom zażądał marek.... tysiac, Panom lekarzom wydaje się że każdy może placić za wizyty —tysiacami—oczywiście niektórym panom lekarzom.

— Repertuar teatru. 17 bm w Bedzinie „Głuszec" 18 bm w Dąbrowie „W szponach niemieckich" w sobotę bm prejera Gubernator i Trockij reżyseruje W Dąbrowski.

Z Dąbrowy.

Dn. 8 t. m. odbyło się w Dąbrowie w lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich zebranie pod przewodnictwem p, Juljana Hofmana, na którem byli delegaci Ligi Antybolszewickiej z Warszawy pp. W. Bojemir Mutermilch i M. Rożański przedstawili główne zasady Ligi, nawołując do Zjednoczenia wszetkich zdrowych Żywiołów stojących na gruncie szczerze narodowym i chrześcijańskim celem energicznego przeciwstawienia się czynnikom, szerzącym w kraju zamęt i anarchję. Po udzieleniu odpowiedzi na interpelacje ze strony licznie zebranej publiczności, wybrano tymczasowy Komitet w osobach pani dr. Barlickiej i pp ks. proboszcza Pawławoskiego, Bieleckiego, Malca i dra Guzowskiego, mający zająć się organizację Koła Ligi Antybolszewickiej w Dąbrowie.

Na listę członków zapisało się kilkadziesiąt osób, poczem p. przewodujczący zwrócił się w gorących słowach z podziękowaniem do delegatów warszawskich za ich pracę zaznaczając że związanie się w tak ważnej działalności przedstawiciela polskiej inteligencji z przedstawicielem polskich robotników może służyć za symbol zgody między obu stronną agitacją zwaśnionemi losami i dobrym pragnotykiem na przyszłość. Na tem zebranie zakończono, rozchodząc się pod wrażeniem, że dokonano rzeczy pożytecznej i ważnej.

Rada i Zarząd Towarzystwa
Przemysłowo - Handlowego Zagłębia Dąbrowskiego
„HURTOWNIA"
W BĘDZINIE

zgodnie z § 27 Statutu ma zaszczyt prosić P.P. Członków Towarzystwa o przybycie w dniu 4 lipca r.b. w niedzielę o godzinie 3-ej po południu do gmachu własnego Towarzystwa w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr. 31 dla przyjęcia udziału w

Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu.

PORZĄDEK OBRAD:

1) zagajenie i wybór prezydjum,
2) zatwierdzenie protokułu Zebrania Walnego z dnia 8 lutego r. b.
3) sprawa statutu,
4) sprawozdanie władz z działalności za I sze półrocze r. b.,
5) zatwierdzenie stanu majątku Towarzystwa na dzień 30 czerwca r. b.,
6) zatwierdzenie bilansu za czas od 1 stycznia 1919 roku do 30 września 1919 roku,
7) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
8) wybory 6-ciu członków Rady, 3-ch zastępców, 3-ch członków Zarządu, 2-ch zastępców, 3 ch członków Komisji Rewizyjnej 3 ch zastępców.
9) wnioski władz Towarzystwa.
10) wnioski członków Towarzystwa, zgłoszone piśmiennie na 2 tygodnie przed Zebraniem (§ 33.)

UWAGA I. Gdyby w powyższym terminie nie przybyło grono członków rozporządzające 2/3 kapitału udziałowego i Zebranie do skutku nie doszło odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Walne w drugim terminie w tymże dniu i gmachu o godzinie 4-ej po południu i Zebranie to będzie prawomocne, bez względu na liczbę przybyłych i liczbę ich głosów (§ 31.)

UWAGA II. Pełnomocnictwa, upoważniające do przybycia udziału w Zebraniu Walnem za osoby prawne lub innych członków Towarzystwa, przedstawione być winny Zarządowi na 3 dni przed Zebraniem. przyczem jedna osoba nie może mieć więcej pełnomocnictwa (§ 32.)

UWAGA III. Wstęp na Zebranie tylko za okazaniem książeczki członkowskiej

Będzin, dnia 13 czerwca 1920 roku.

Rada: *Ksiądz Proboszcz Franciszek Plenkiewicz, Stanisław Dusza, Stanisław Monsior, Bronisław Strzałkowski, Sylwester Wieczorek, Stanisław Frydecki.*

Zarząd: *Józef Drzewiecki, Marjan Kępiński, Benedykt Misiórski.*

Komisja rewizyjna: *Juljan Piotrowski, Stefan Rayski, Mieczysław Sakowicz.*

749

DROBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 683

Nowo—uruchomiona
Fabryka Tektury Aswaltowej i Olejów M Lajtner i S—ka Sosnowiec ul Sobieskiego Nr. 3 poleca swe wyroby w gatunkach przedwojennych. 745

Uczeń kl. 6-ej
poszukuje posady biurowej. Wiadomość w Redakcji „Kurjera". 751

Przybłąkał
się pies dnia 12 b. m. duży maści szarej, łapy podpalane żółte. Jest do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszeń i utrzymania Proszę o jaknajszybsze odebranie. Wiadomość w Redakcji Kurjera. 760

Nagrody 1000 marek
zgubiona bransoleta złota z monogramem A. O. Odnieść Małachowskiego 11 pp. Straszewicz. 761

Potrzebny
uczeń do zakładu fryzjerskiego. Dęblińska 5 767.

Bormaszyna
ścienna, 30 świdrów, spiralnych i noże rapidowe sprzedam tanio. Pogoń Rybna gospodarz od 5-ej po południu. 771

Prowizor farmacji
poszukuje posady. Zgłoszenia do „Kurjera". 777

(Swój do Swego)
Renardowska Nr. 50. Tani sklep spożywczy i kawiarnia. 783

Mocny chłopak
lub dziewczyna uczciwi znajdą dobre zajęcie. Zgłoszenia sklep Renardowska Nr. 50. 786

Osoba
z 4 klasowem wykształceniem znająca, buchalterję poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty do Redakcji pod „Zdolna" 748

Kupujemy
Kurjery Zagłębia Nr. 133. z dnia 13-go b, m. Redakcja „Kurjer", 791

Wanny i nasiadówki
kupno, sprzedaż i zamiana. B. Pełka, Sosnowiec Długa Nr. 34. 618

Zgubiono
kartę odroczeniae wojskowego wydaną Stefanowie Krzemieńskiemo przez komędę poborową w dąbrowie górniczej. Znalazza zechce zwrócić do magistratu miejscowego 792

Skradziono
w podróży patent i kartę legitymacjną wydaną przez powiat Będziński na imię Komara Ludwika 793

W Poznańskiem
jest do sprzedania dom z cukiernią restauracją sklepem kolonialnym i składem aptecznym za 400000 mrk., opłata 300000 mrk. Młyn z zabudowaniami za 3500000 marek. upłata 2500000 mrk. Dom 4 sklepami i wielkiem ogrodem za 300000 mrk, Dom z restauracją za 700000 mrk. do kupna 400000 mrk. Dom narożny z sklepem towarów łokciowych dom ze składem manufaktury dom z warstatem stelmachowskim i kuźnią i wiele innych jak cegielnia i małe gospodarstwa. Wiadomość Pogoda Bydgoszcz Gdańska 41 II piętro 794

Orkiestron
restauracyjny, kredens, łóżka z materacami, garnitur salonowy, szafy, komodę, umywalnię, etażerki, krzesła dębowe, lustra. półeczki, stoliki pod kwiaty, zegar, różne rzeczy. Wyprzedaję Towarowa Nr. 9 parter 795

Do sprzedania
maszyna do pisania Firmy Stearns i kasa Altomat Firmy National. ulica Kołłątaja Nr. 11. Niewiarowski 798

Zaginął
paszport na imię Głowacz Marjanny wydany przez władze niemieckie pow będzińskiego 778

Skradziono
legitymację tymczasową na imię Mazurkiewicz Atanazy, wydaną przez pow. Sosnowiecki 788

Panna
pisząca na maszynie poszukuje praktyki biurowej Będzin pod P. K. N. 797

Zgubiono
paszport niemiecki wydany na imię Marja Bajfucz, zamieszkałej w Sosnawcu, Modrzejowska Nr. 28. 768

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.